Anna BARTNIK*

PORTORYKO – 500 LAT HISTORII ZALEŻNEJ

Puerto Rico – 500 Years of the Independent History

Streszczenie

Od początków swego istnienia w świadomości Europejczyków Portoryko stanowiło obiekt zainteresowania i pożądania. Choć pierwsi na wyspie zapanowali Hiszpanie, to zastąpić ich próbowali m.in. Anglicy i Holendrzy. Trudny klimat wyspy okazał się zgubny dla wielu pierwszych osadników. Nie bez trudności udało się Hiszpanii utrzymać panowanie nad tym obszarem. Kiedy na początku XIX wieku Amerykę Łacińską ogarnął ruch niepodległościowy, Portoryko nie przyłączyło się do ogólnego zrywu. Sytuacja na wyspie uległa jednak zmianie. Monarcha hiszpański w 1815 r. ogłosił nowy dokument tzw. *Cédula de Gracias*, który liberalizował nieco handel z państwami pozostającymi w dobrych stosunkach z macierzą. Nowe regulacje zachęcały również do osiedlania się na wyspie Hiszpanów, a później również przedstawicieli innych narodowości. W II poł. XIX wieku w niepodległej Ameryce Łacińskiej uniezależnienie się dwóch ostatnich ostoi kolonializmu, tj. Kuby i Portoryko, wydawało się kwestią niedalekiej przyszłości. Tymczasem wojna amerykańsko-hiszpańska w 1898 r. przyniosła Portoryko nie niepodległość, a zmianę dotychczasowego protektora.

Słowa kluczowe: Portoryko, Juan Ponce, kolonie hiszpańskie, półwyspiarze, Kreole, obywatelstwo, gospodarka.

Summary

From the beginning of its existence in the European minds, Puerto Rico was the object of interest and desire. Although Spaniards were the first who established control of the island, Dutch and English also tried to conquer Puerto Rico. Difficult climate of the island appeared to be disastrous for many of the early settlers. In spite of many problems Spain managed to keep its rule over the island till the end of the XIX century. In 1815 Spanish monarch announced a new document – Cédula de Gracias, in which the Puerto Rican colony was given more freedom in trade with countries that remained in good relations with Spain. The new regulations also encouraged newcomers to settle on the island. In the second half of the nineteenth century, in independent Latin America, Cuba and Puerto Rico - the two last enclaves of colonialism in the area, seemed to be very close to become independent. Meanwhile, the Spanish-American War of 1898 resulted only in changing previous protector.

Keywords: Puerto Rico, Juan Ponce, Spanish colonies, Creoles, citizenship, economy.

Portoryko położone jest we wschodniej części Wielkich Antyli. Jego obszar obejmuje wyspy Puerto Rico, Vieques, Culebra i Mona. Pierwsza z nich, a zarazem największa, w świadomości europejskiej zaistniała za sprawą Krzysztofa Kolumba. W 1493 r. dotarł tu wraz z drugą wyprawą i nazwał ją San Juan Bautista[1]. Wizyta nie trwała długo i zakończyła się po dwóch dniach. Wielki odkrywca nie poświęcił więcej uwagi nowo odkrytym obszarom. Zgodnie z panującym obyczajem objął odkryte wyspy hiszpańskim posiadaniem i pospieszył na Hispaniolę. Dla Portoryko był to początek

* Dr Anna Bartnik – adiunkt w Zakładzie Ameryki Łacińskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, autorka monografii „Emigracja latynoska w USA po II wojnie światowej na przykładzie Meksykanów, Kubańczyków i Portorykańczyków" oraz artykułów poświęconych m.in. amerykańskiej polityce imigracyjnej, organizacjom latynoamerykańskim działającym w USA, problemom równości praw językowych w USA, „Damom w Bieli" i granicy amerykańsko-meksykańskiej.

[1] Van Middeldyk R.A., *The History of Puerto Rico*, Echo Library, 2008, s. 15.

nowej epoki, która w historii wyspy zaistniała głównie dzięki jednemu z uczestników drugiej wyprawy Krzysztofa Kolumba – Juanowi Ponce de León. W 1508 r. wiedziony informacjami o złocie obecnym w rzekach wyspy San Juan Bautista postanowił udać się tam z wyprawą. Informacje o hiszpańskiej potędze, możliwościach i poczynaniach na Hispanioli dotarły do tubylców, którzy nie chcieli mieć w nich wroga. Przyjęcie, jakie zgotowali Hiszpanom miejscowi było więc nad wyraz ciepłe i życzliwe. Na życzenie gości pokazano również złotonośne tereny[2]. Ponce de León zabrawszy z wyspy tyle kruszcu, ile był w stanie powrócił na Hispaniolę. Relację ze swej wyprawy wysłał do króla, który nakazał mu dalsze pozyskiwanie każdej ilości złota, choć było ono gorszej jakości niż to z Hispanioli.

Juan Ponce de León został pierwszym gubernatorem Portoryko[3]. Jego rządy zyskały aprobatę monarchy hiszpańskiego Ferdynanda, który z rosnącym zadowoleniem przyjmował kolejne transporty złota z San Juan Bautista. Sytuacja na wyspie jednak nie była spokojna. Kiedy syn Krzysztofa Kolumba, Diego, walczył o prawo do dziedziczenia po ojcu przywileju zarządzania Indiami, jedną z jego pierwszych decyzji było usunięcie w 1509 r. Ponce de Leona i zastąpienie go Juanem Cerón[4]. Król Ferdynand ignorując działania podjęte przez Diego Kolumba wyznaczył „swojego" gubernatora Cristobala de Sotomayor. Wkrótce potem monarcha udzielił ponownie Juanowi Ponce de León „błogosławieństwa" na odsunięcie Cerona od władzy. Uporawszy się z problemem władzy na wyspie, gubernator musiał stawić czoła kolejnym trudnościom. Postępująca kolonizacja i wykorzystywanie miejscowej ludności doprowadziło do powstania tubylców przeciw Hiszpanom w 1510 r. Starcia z Tainami (rdzennymi mieszkańcami Portoryko) i Karaibami[5] (mieszkańcami Małych Antyli, którzy wyprawiali się m.in. na Portoryko) zakończyły się zwycięstwem, ale kolejny rok w historii wyspy przyniósł kres rządom Juana Ponce de León. W tym czasie Diego Kolumb otrzymał od królowej Joanny Szalonej ostateczne potwierdzenie schedy po ojcu, tj. władzy nad Nową Hiszpanią. Uprzedzając spodziewane odsunięcie dotychczasowego gubernatora wyspy San Juan Bautista od władzy król Ferdynand nakazał mu podjęcie prób kolonizacji północnych obszarów Wielkich Antyli, co zaowocowało odkryciem Florydy w 1513 r. Tuż przed ustąpieniem gubernatora z urzędu zmieniona została nazwa kolonii i od 1511 roku zaczęła już funkcjonować jako Puerto Rico (bogaty port)[6].

Początek XVI w. przyniósł zmiany w składzie populacji mieszkającej na wyspie. Do dwóch dotychczas obecnych tam grup, Indian i Hiszpanów, dołączyła jeszcze trzecia – Afrykanie. Na najwyższym szczeblu drabiny społecznej znaleźli się półwyspiarze, którzy, choć mniej liczni niż rdzenni mieszkańcy, zmonopolizowali ekonomię i struktu-

[2] Emmer Pieter C. (ed.), *General History of the Caribbean. New Societies: The Caribbean In The Long Sixteenth Century*, vol.II, Unesco Publishing, 1999, s. 183.
[3] Pierce Flores Lisa, *The History of Puerto Rico. Greenwood Histories of the Modern Nations*, ABC-CLIO, 2010, s. 28.
[4] Jiménez de Wagenheim Olga, *Puerto Rico: An Interpretive History From Pre-Columbian Times to 1900*, Marcus Wiener Publishers, 1998, s. 43.
[5] Malavet Pedro A., *America's Colony: The Political and Cultural Conflict between the United States and Puerto Rico*, NYU Press, 2004, s. 29.
[6] Pierce Flores L., op. cit., s. 34.

ry władzy. Poniżej znajdowali się niewolnicy. Dość szybko okazało się, że liczba czarnych niewolników dorównała, a wkrótce przewyższyła, liczbę Indian zniewolonych w *encomiendas*. Populacja rdzennych mieszkańców wyspy malała ze względu na trudne warunki niewolniczego życia, ale też z powodu chorób przywiezionych z Europy. Dla nich najczęściej okazywały się śmiertelne. Zapotrzebowanie na czarnych niewolników zrodziła również działalność Bartolomé de las Casasa. Walcząc o prawa Indian i o zniesienie systemu *encomienda* „uczynił" z nich ludzi. Królewska decyzja stwierdzająca, że rdzenni mieszkańcy Nowego Świata są wolni od momentu urodzenia skomplikowała dotychczasową sytuację i stworzyła pilną potrzebę zastąpienia dotychczasowych niewolników indiańskich innym rodzajem taniej siły roboczej.

XVI wieczne Portoryko tylko przez kilka pierwszych dekad utrzymywało się głównie z eksploatacji złóż złota. Zasoby tego kruszcu malały w gwałtownym tempie i mieszkańcy wyspy szybko znaleźli się w poważnej sytuacji kryzysu finansowego. Hiszpanie, z których wielu spłacało kredyty zaciągnięte na zakup niewolników coraz częściej myśleli o opuszczeniu wyspy. Pokusa była większa odkąd pojawiły się informacje o bogactwach Peru. Nieustanne walki z Karaibami oraz huragany, w których niejednokrotnie tracono całe zdobyte dotąd majątki również przyczyniały się do myślenia o emigrowaniu z wyspy. Informacje, które docierały do dworu hiszpańskiego o malejącej liczbie ludzi zasiedlających Portoryko budziły obawy, czy uda się utrzymać wyspy w posiadaniu[7]. W 1527 r. nakazano białym nieżonatym mężczyznom osiadłym na wyspie poślubianie białych kobiet, co miało zwiększyć liczebność tej populacji[8]. Obawiając się odpływu półwyspiarzy z Portoryko gubernator podjął nawet bardziej radykalne środki zaradcze. Zapowiedział, że każdemu schwytanemu na próbie opuszczenia wyspy odcięta zostanie stopa. Monarcha hiszpański natomiast zliberalizował politykę imigracyjną pozwalając na osiedlenie się kolejnym europejczykom[9]. Wyludnieniu oraz pogłębiającym się problemom ekonomicznym król chciał również zapobiec udzielając pomocy tym, którzy zdecydują się na założenie plantacji trzciny cukrowej.

Pierwsza połowa XVI w. w historii wyspy pod rządami hiszpańskimi upłynęła pod znakiem nieustannych starań o utrzymanie nowej posiadłości. Osadnicy zmuszeni byli do obrony przed atakami Indian broniących się przed zniewoleniem oraz wyprawami korsarzy zwabionych wydobywanym złotem. Niestabilność sprawowanych rządów na wyspie dodatkowo komplikowała sytuację Portoryko. Tym bardziej, że miała ona swoje źródło także w samej Hiszpanii[10].

[7] Kamen Henry, *Imperium hiszpańskie. Dzieje rozkwitu i upadku*, Warszawa 2008, ss.106-107.
[8] Malavet P. A., op. cit., s. 30.
[9] Jiménez de Wagenheim O., *Puerto Rico: An Interpretive History…*, s. 56.
[10] Kiedy w 1504 r. zmarła królowa Izabela I Kastylijska władza za sprawą kastylijskiej szlachty przeszła w ręce jej córki Joanny Szalonej. Dwa lata później, po śmierci Filipa I Pięknego, męża Joanny, Ferdynand odsunął córkę od władzy, a ją samą zamknął w zamku w Tordesillas. Formalnie Joanna nie została pozbawiona władzy i po śmierci Ferdynanda w 1516 r. została również królową Aragonii. Ze względu na stan psychiczny królowej, sprawujący władzę regent kardynał Francisco Jiménez de Cisneros wezwał jej syna Karola, by objął tron. Charakter zaprowadzonych przez niego rządów wywołał falę niezadowolenia w Hiszpanii, za: Kamen Henry, *Imperium hiszpańskie. Dzieje rozkwitu i upadku*, Warszawa 2008, ss. 73-74.

Przełom XVI i XVII wieku przyniósł Portoryko nowe wyzwania, którym mieszkańcy wyspy musieli stawić czoła. W 1595 r. z upoważnienia angielskiej królowej Elżbiety Francis Drake zaatakował wyspę. Powodem zainteresowania korsarza był duży ładunek złota i srebra tymczasowo złożony w San Juan[11]. Wyprawa zakończyła się niepowodzeniem i dużymi stratami w ludziach. W styczniu 1596 r. Drake wycofał się z Portoryko, ale choroba, która go wówczas zaatakowała okazała się być dla niego śmiertelna. Hiszpanie po tym pierwszym ataku wzmocnili obronę wyspy. Niezrażeni pierwotnym niepowodzeniem Anglicy trzy lata później podjęli kolejną próbę opanowania tego obszaru. George Clifford, hrabia Cumberland, dowodzący wyprawą zyskał nieoczekiwanego sojusznika. Epidemia, która wybuchła niedługo przed przybyciem Brytyjczyków zdziesiątkowała hiszpańskich obrońców[12]. Sojusznik wkrótce jednak przeobraził się we wroga. Ta sama choroba, która ułatwiła hrabiemu Cliffordowi zajęcie wyspy zebrała również obfite żniwo w jego własnych szeregach. Osłabieni, nękani nieustającymi atakami hiszpańskimi Anglicy postanowili zakończyć okupację Portoryko. Wydarzenia te uzmysłowiły Portorykańczykom konieczność wzmocnienia obrony wyspy, ale i obnażyły problemy skutecznie utrudniające to przedsięwzięcie. Nie docierające na czas dostawy zamówionych towarów z kontynentu i brak środków na finansowanie takich zakupów odbiły się na stanie bezpieczeństwa. Osłabienie tej hiszpańskiej kolonii postanowili wykorzystać też Holendrzy, którzy prowadzili w rejonie Karaibów i brazylijskiego wybrzeża handel solą. Wykorzystując odwrócenie uwagi Hiszpanii zaangażowanej w wojnę trzydziestoletnią (1618-1648) w Europie rozpoczęli okupację San Salvadoru w Bahii w Brazylii, by następnie uderzyć na karaibskie kolonie hiszpańskie. W 1625 r. Holendrzy zaatakowali Portoryko. Po dwóch miesiącach walk agresorzy ulegli wobec silnego oporu, jaki napotkali i wycofali się z planów zajęcia wyspy[13].

Dotychczasowe kłopoty mieszkańców wyspy nie uległy zmianie przez cały XVII w. Hiszpania nadal nie miała pomysłu na przyszłość kolonii. Emigracja oraz straty poniesione w czasie toczonych walk obronnych zaburzyły dotychczasowe proporcje płci. W 1673 r. mężczyzn było o połowę mniej niż kobiet[14]. Niemal zupełnie wyginęła ludność rdzenna, a epidemie chorób i klęski żywiołowe pogłębiały trudności. Na wodach otaczających Portoryko grasowali korsarze, wśród których nie brakowało również tych urodzonych na Karaibach. Przełom nastąpił dopiero wraz z nadejściem kolejnego stulecia. Przede wszystkim po raz pierwszy w dotychczasowej historii nastąpił znaczny przyrost liczby ludności. Wpływ na to miało wiele czynników. Mniej mężczyzn niż dotąd decydowało się na emigrację. Pojawiły się małżeństwa mieszane wolnych kobiet z niewolnikami. Zezwolono na zawieranie związków małżeńskich osób spokrewnionych w dalszej linii (*second or third cousins)*[15]. Wraz ze wzrostem liczby zawieranych małżeństw, pojawił się również większy odsetek urodzeń. Zmalała śmiertelność wśród

[11] Picó Fernando, *History of Puerto Rico: A Panorama of Its People,* Markus Wiener Publishers 2006, s. 82.
[12] Jiménez de Wagenheim O., op. cit., s. 61.
[13] Bosque Peréz Ramón, Colón Morera José Javier, *Puerto Rico Under Colonial Rule: Political Persecution And The Quest For Human Rights,* SUNY Press 2006, s. 157.
[14] Picó F., op. cit., s. 95.
[15] Ibidem, s. 103.

mieszkańców wyspy. Epidemie nie wybuchały już tak często i na taka skalę jak uprzednio. Przyzwyczajenie się do miejscowych potraw i wzbogacenie tym samym diety poprawiło ogólny stan zdrowotny społeczeństwa. Wraz ze wzrostem liczby ludności pojawiło się więcej miast. Struktura społeczna też uległa pewnym zmianom. Na jej szczycie wciąż znajdowali się półwyspiarze, a tuż za nimi pojawiła się warstwa Kreoli, czyli Hiszpanów urodzonych w Nowym Świecie[16]. Te dwie warstwy należały do uprzywilejowanych zarówno ekonomicznie, jak i w dostępie do urzędów itd. Poniżej znajdowała się biedota, na którą składali się niewolnicy, ale również wolni czarni i mulaci.

W XVIII w. Anglicy ponownie dali wyraz swojemu zainteresowaniu wyspą. W ich ocenie miała ona istotną wartość ze względu na interesy handlowe, które rozwijali w regionie. Pierwsze oferty angielskie mówiły więc o możliwości zamiany Gibraltaru na Portoryko[17]. Hiszpania odrzuciła te propozycje uważnie jednak śledząc rozwój sytuacji w regionie. W wyniku wojny siedmioletniej, która trwała w Europie w latach 1756-1763 i, w wyniku której Anglia potwierdziła swoją silną pozycję w koloniach, Portoryko ponownie znalazło się w centrum prowadzonych dyskusji. W negocjacjach, jakie toczyły się pod koniec wojny, Hiszpanii zaproponowano zwrot Hawany w zamian za Florydę lub Portoryko. Paradoksalnie o losie wyspy zadecydował jego potencjał w branży cukrowniczej. Przedsiębiorcy angielscy obawiali się, że podaż cukru z wyspy wpłynie negatywnie na preferencyjne warunki ich handlu. Opór angielskiej branży cukrowniczej przyczynił się do faworyzowania zamiany jednak z uwzględnieniem Florydy. W 1797 r. Anglicy podjęli jeszcze jedną próbę przejęcia Portoryko[18]. Ponieśli porażkę, która okazała się niezwykle istotna z punktu widzenia mieszkańców wyspy. Udało im się bowiem pokonać potęgę morską, z którą w żaden sposób mierzyć się nie mogli. To wzmogło ich poczucie jedności i solidarności, choć nie zmieniło dotychczasowej pozycji wyspy.

Tymczasem XIX w. rozpoczął się w Europie od śmiałych poczynań Napoleona Bonapartego. Hiszpania znalazła się w trudnej sytuacji, a jej konsekwencje okazały się daleko idące. Wykorzystując osłabienie macierzy kolonie hiszpańskie ogarnęły ruchy niepodległościowe. Portoryko również doświadczyło zmian, choć nadeszły one z półwyspu iberyjskiego. W 1812 r. uchwalona w Hiszpanii pierwsza pisana konstytucja wprowadziła obowiązek powołania do życia rad miejskich pochodzących z wyboru, w których zasiadać mogli wyłącznie biali mężczyźni. Ustanowiono również ciało legislacyjne reprezentujące całą wyspę. Nowo utworzone instytucje zajmowały się zagadnieniami o charakterze lokalnym, jak budowa dróg i pozyskiwania środków na te cele, zakładanie cmentarzy, podział ziemi nie mających właścicieli, przestrzeganie porządku publicznego, zakładanie szkół itd.[19]. Po klęsce Napoleona w 1814 r. na tron hiszpański powrócił Ferdynand VII. Panowanie tego monarchy przyniosło kres potędze kolonialnej Hiszpanii w Ameryce. Na Portoryko ruch niepodległościowy nie był jednak tak silny, jak w przypadku kontynentu południowoamerykańskiego i z większym impetem uak-

[16] Worth Richard, *Puerto Rico in American History*, Enslow Publishers, Inc., 2008, s. 49.
[17] Hiszpania utraciła Gibraltar na rzecz Anglii po wojnie sukcesyjnej z lat 1701-1714.
[18] Bosque Peréz R., Colón Morera J. J., op. cit., s. 164.
[19] Picó F., op. cit., s. 129.

tywnił się dopiero pod koniec XIX w. Do tego czasu jednak funkcjonowanie wyspy nadal w pełni uzależnione było od hiszpańskiej macierzy. Król zlecił przygotowanie raportu dotyczącego sytuacji w Portoryko. Na jego podstawie zamierzał przeprowadzić reformy dostosowujące potencjał wyspy do oczekiwań i potrzeb Hiszpanii. W wyniku tych działań w 1815 r. ogłoszona została Karta Królewska, tzw. *Cédula de Gracias*[20]. Mocą obejmowała również Kubę, a postanowienia w niej zawarte pozwalały na większe otwarcie tych kolonii na handel z innymi państwami, z którymi Hiszpania utrzymywała dobre stosunki. Zapisy karty wprowadzały również szereg udogodnień dla tych Hiszpanów, którzy zdecydowaliby się na osiedlenie na wyspach. Mogli liczyć nie tylko na darmowy przydział ziemi, ale i na pomoc w rozwijaniu działalności rolnej. Zabiegi mające poprawić sytuację ekonomiczną Portoryko na niewiele się zdały. Stagnacja utrzymywała się nadal, a sytuacja w regionie komplikowała się coraz bardziej. Do lat trzydziestych XIX w. już tylko Kuba i Portoryko pozostały ostatnimi symbolami kolonialnej potęgi Hiszpanii w Ameryce. Zważywszy na fakt, że reformy wprowadzone Kartą Królewską nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, monarcha poczynił kolejne ustępstwa. Przyjęte rozwiązania rozszerzone zostały również na imigrantów z innych krajów[21]. By spopularyzować ideę, karta została przetłumaczona na angielski i francuski. Osadnicy innych narodowości mieli być mile widziani na wyspie pod warunkiem, że ślubowali posłuszeństwo Koronie oraz Kościołowi. Pierwszych pięć lat pobytu na wyspie było czasem przejściowym, w którym pewne formy aktywności „obywatelskiej" były osadnikom niedostępne, jako zarezerwowane wyłącznie dla naturalnych i naturalizowanych mieszkańców. Po upływie tego czasu mogli jednak ubiegać się o naturalizację i otrzymać pełnię praw, stając się obywatelami Korony hiszpańskiej. Starania Hiszpanii, wzmocnione zmianami, jakie dokonywały się w Europie w XIX w. (Wiosna Ludów, epidemia cholery, zaraza ziemniaczana itd.) zaowocowały intensywną migracją do Portoryko. Dodatkowy impuls pojawił się w 1870 r., kiedy Hiszpania ogłosiła dekret o wolności religijnej znosząc tym samym dotychczasową przeszkodę dla niekatolickich imigrantów, jaką była konieczność uznania zwierzchnictwa Kościoła katolickiego.

Począwszy od drugiej połowy XVIII w. o składzie populacji zamieszkującej Portoryko przesądzała głównie ludność napływowa. Zwiększyła się liczba urodzeń w społeczności zamieszkującej wyspę, ale częstsze były również zgony wywoływane epidemiami ospy czy żółtej febry. Irlandczycy, Korsykańczycy, Niemcy, Włosi, Afrykańczycy, Dominikańczycy stali się więc istotnym składnikiem grupy osadniczej. Kreole zajmowali wysokie szczeble w drabinie społecznej, ale te najwyższe zarezerwowane były wyłącznie dla półwyspiarzy. Taki stan rzeczy rodził frustracje wśród wykształconych i ambitnych Kreoli. Coraz mocniejsze poczucie odrębnej tożsamości od hiszpańskiej macierzy skłaniało ku myślom niepodległościowym. Przez długi czas ustępowały one jednak miejsca problemom ekonomicznym. Trudna sytuacja gospodarcza wyspy dla jej mieszkańców była ważniejsza niż zryw niepodległościowy. Tym bardziej, że reformy z początku wieku takie, jak m.in. zliberalizowanie handlu czy ustanowienie wy-

[20] Domínguez Cristóbal Carlos, *Panorama Histórico Forestal de Puerto Rico*, La Editorial, UPR, 2000, s. 143.
[21] Jiménez de Wagenheim O., op. cit., s. 118.

bieralnego przedstawiciela Portoryko w Kortezach, dawały Kreolom poczucie większego samostanowienia. W XIX w. zarysowały się już podziały związane z przyszłością wyspy. Półwyspiarze i część Kreoli obawiała się, że wprowadzane zmiany zagrożą ich dotychczasowej uprzywilejowanej pozycji. Najmniej liczny, na ówczesny czas, był krąg tych, którzy domagali się niepodległości i całkowitego uniezależnienia od Hiszpanii. Te trzy stronnictwa wraz z upływem czasu zyskały na wyrazistości i dzielą społeczność Portorykańczyków po dzień dzisiejszy w kwestii zapatrywań na status wyspy.

Pierwszy bunt (*Grito de Lares*) wybuchł pod koniec lat 60. XIX wieku[22]. Rebelianci ponieśli porażkę. Najsurowsze zasądzone kary dla części spiskowców, tj. wyroki śmierci zamienione zostały na dożywotnie pozbawienie wolności w więzieniach hiszpańskich. Ogłoszona w 1869 r. amnestia generalna zakończyła odbywanie kary. Istotne konsekwencje nastąpiły jednak w związku z sytuacją na wyspie. Rozpoczęły się prześladowania liberalnie nastawionych Kreoli. Działania podejmowane przez gubernatora wyspy, José Laureano Sanza, zmierzały do zmniejszania możliwości oddziaływania tej grupy na społeczność zamieszkującą Portoryko. Usuwano ich zatem z pełnionych urzędów i blokowano dostęp do nich kolejnym przedstawicielom tej grupy. Rozbudowano znacznie „siatkę" szpiegowską złożoną głównie z konserwatystów, której zadaniem było donoszenie o wszelkich niepokojących działaniach liberałów. Skargi, które w związku z tym kierowali represjonowani do monarchy hiszpańskiego znalazły akceptację i zmieniono gubernatora. Równocześnie zaczął się nowy czas dla wyspy.

Kolejny gubernator wywodzący się z liberalnego środowiska, Gabriel Baldrich, zainicjował szereg działań. Wśród jednych z pierwszych jego decyzji było cofnięcie wielu spośród tych wprowadzonych przez jego poprzednika. Ponadto w 1870 roku powołał Reprezentację Prowincjonalną (*Diputación Provincial*), która składała się z dwudziestu pięciu członków i była wyrazem zmienionego statusu wyspy. Odtąd bowiem Portoryko uważano za prowincję hiszpańską. Powołano do życia partie polityczne: Partię Liberalnych Reform (*Partido Liberal Reformista*) i Partię Konserwatywną (*Partido Liberal Conservador*). Pierwsza z nich była wyrazicielką interesów przede wszystkim Kreoli, podczas gdy druga dbała w pierwszej kolejności o sytuację półwyspiarzy. Różniły je zapatrywania m.in. na takie kwestie, jak status wyspy czy niewolnictwo. Liberałowie postulowali integrację z Hiszpanią w ramach statusu prowincji i zniesienie niewolnictwa. Konserwatyści uważali, że dotychczasowy status był najlepszy i należy go utrzymać. Byli również zwolennikami niewolnictwa. Zainicjowane reformy, którym nie sprzeciwiała się konstytucyjna monarchia hiszpańska kontynuowane były również przez rząd republikański. W 1873 r. ogłoszono decyzję o zniesieniu niewolnictwa w Portoryko. W kolejnym roku jednak w Hiszpanii doszło do zmiany władzy i powróciły rządy monarchiczne. Cofnięto wszystkie dotychczasowe reformy, przywracając wyspie ponownie status kolonii, a gubernatorem znów został José Laureano Sanz. Odpowiedzią na nową sytuację na wyspie były zmiany, które zaszły na scenie politycznej. Wobec nowych wyzwań, którym trzeba było stawić czoła, znalazła się, utworzona w 1887 r.,

[22] Brás Marisabel, *The Changing of the Guard: Puerto Rico in 1898*, Hispanic Division, Library of Congress, http://www.loc.gov/rr/hispanic/1898/bras.html (data dostępu: 19.05.2012).

Partia Autonomiczna Portoryko (*Partido Autonomista Puertorriqueño*)[23]. Dziesięć lat później udało się Portorykańczykom przekonać Hiszpanię do nadania wyspie autonomii. W 1897 r. monarcha ogłosił Kartę Autonomiczną. Na jej podstawie ustanowiono niezależny rząd dla wyspy, przyznano reprezentację w Kortezach hiszpańskich i zezwolono na negocjowanie umów handlowych ze Stanami Zjednoczonymi i innymi państwami. Co więcej władze wyspy otrzymały prawo odrzucenia porozumień handlowych, które w ich imieniu zawarłaby Hiszpania[24]. W przededniu wojny amerykańsko-hiszpańskiej przyszłość Portoryko wyglądała dość obiecująco. W ocenie mieszkańców wyspy, dążących do jak najdalej idącej emancypacji, istotny był również konflikt, jaki narastał pomiędzy USA a Hiszpanią w związku z sytuacją na Kubie. W marcu 1898 r. liderzy polityczni wysłali list do prezydenta McKinleya, by upewnić się czy Portoryko jest również brane pod uwagę w „sprawie kubańskiej". Dalszy rozwój wypadków dostarczył czytelnej odpowiedzi. Traktat pokojowy, zawarty w Paryżu w grudniu 1898 r. pomiędzy USA a Hiszpanią, stanowił o przekazaniu USA Kuby i Portoryko[25]. Od tego momentu rozpoczął się czas amerykańskiej obecności na wyspie, a jej pierwszym gubernatorem został generał John R. Brooke. Amerykanie szybko zaczęli realizować plany dotyczące dalszego funkcjonowania Portoryko i w 1900 r. ogłosili tzw. *Foraker Act*. Przewidziano w nim, że na czele wyspy stać będzie gubernator nominowany przez prezydenta USA, Rada Wykonawcza będąca odpowiednikiem Senatu, której członkowie też mieli pochodzić z nominacji oraz wybierana legislatura tworzona przez 35 członków. Legislaturze przyznano prawo oddalenia weta gubernatora większością dwóch trzecich głosów. Portorykańczykom zapewniono również prawo do wprowadzenia jednego przedstawiciela do Kongresu, jednak bez prawa głosu. Dalsze rozwiązania dotyczyły takich zagadnień, jak edukacja[26]. Powołano Departament Edukacji na czele którego stał Amerykanin, a nauka w szkołach prowadzona była wyłącznie w języku angielskim, choć zarówno angielski jak i hiszpański uznano za języki urzędowe na wyspie[27]. Portoryko uzyskało status nieinkorporowanego terytorium Stanów Zjednoczonych.

Nowe rozwiązania nie spotkały się z przychylnym przyjęciem jej mieszkańców. Wojna amerykańsko-hiszpańska miała otworzyć Portorykańczykom drogę do wolności, a przyniosła kolejny etap uzależnienia. Apele, by USA zezwoliły mieszkańcom na podjęcie decyzji o formie rządów przez zorganizowanie referendum nie znalazły uznania u nowego protektora. W 1917 r. uchwalono *Jones Act*, na mocy którego Portorykańczykom nadano amerykańskie obywatelstwo. Nie dawało ono prawa udziału w amerykańskich wyborach prezydenckich, a decyzję o jego przyjęciu pozostawiono samym Porto-

[23] Brás Marisabel, *The Changing of the Guard: Puerto Rico in 1898*, Hispanic Division, Library of Congress, http://www.loc.gov/rr/hispanic/1898/bras.html (data dostępu: 19.05.2012).
[24] García Bedolla Lisa, *Latino Politics*, Polity Press, 2009, ss. 94-95.
[25] Podobny los spotkał też Guam i Filipiny, za: Pérez y González María E., *Puerto Ricans in the United States*, Westport 2000, s. 26; Trask David F., *The War With Spain in 1898*, University of Nebraska Press, 1996, s. 449.
[26] Jiménez de Wagenheim O., op. cit., s. 215.
[27] García Bedolla L., op. cit., s. 96.

rykańczykom[28]. Jako że było to obywatelstwo z nadania, a nie przyznawane w oparciu o zasadę prawa krwi lub ziemi, istniała możliwość wycofania się USA z takiej decyzji przez przegłosowanie odpowiedniej ustawy. Takie rozwiązanie rodziło konsekwencje w postaci niejasności sytuacji i nierównego traktowania mieszkańców wyspy. Portorykańczycy urodzeni bowiem na terytorium USA mieliby zupełnie inny rodzaj obywatelstwa od tych, którzy urodzili się na wyspie.

Zmiany dotyczyły także formy rządów. Ciało ustawodawcze stanowiła dwuizbowa legislatura pochodząca z wyboru, gubernator pochodził nadal z mianowania, ale była to wspólna decyzja prezydenta i Kongresu. Miał również prawo weta w stosunku do aktów wyspiarskiej legislatury. Angielski został językiem oficjalnym.

W XX w. Portoryko weszło borykając się z ciężką sytuacją gospodarczą. W 1899 r. huragan spustoszył wyspę, niszcząc znaczny obszar plantacji kawy. Trudności miały wprawdzie charakter przejściowy, ale ich przezwyciężenie wymagało kilku lat. Zniszczone drzewa kawowe należało zastąpić nowymi, a te dopiero po około pięciu latach dojrzewały do rodzenia owoców. Gospodarka oparta głównie na branży kawowej szybko odczuła zatem skutki żywiołu. USA sugerowały konieczność nastawienia się na czerpanie zysków z cukru i tytoniu. Tradycyjnie już przywiązanym do uprawy kawy, Portorykańczykom trudno było jednak zaangażować się w nowy profil działalności. Tym samym trudności, z którymi borykano się na wyspie oraz zmiany polityczne skłoniły mieszkańców wyspy do szukania możliwości zarobkowych poza granicami Portoryko. Jednym z pierwszych docelowych miejsc tych migracji były Hawaje, na których było zapotrzebowanie na tanią siłę roboczą do prac przy uprawach kawy i trzciny cukrowej. Równocześnie jednak ci, którzy nie zdecydowali się na opuszczenie wyspy migrowali w jej granicach. Początek XX w. przyniósł istotny odpływ ludności z terenów górskich (skutki huraganu były tam odczuwalne najdotkliwiej) na wybrzeże. Dzięki temu miasta tam położone zaczęły bardzo szybko się rozwijać. Korzystając z gwarancji amerykańskiej ustawy zasadniczej, robotnicy zrzeszali się, protestowali i strajkowali.

Kłopoty gospodarcze wyspy pogłębiały się w kolejnych dekadach. Inwestycje poczynione głównie przez amerykański kapitał w rozwój branży cukrowej i tytoniowej nie przynosiły spodziewanych zysków, bo pogorszeniu uległa koniunktura na te produkty. Kolejny huragan i coraz mocniej odczuwane nadchodzenie Wielkiego Kryzysu w USA dodatkowo pogrążyły gospodarkę Portoryko. Plan ratunkowy dla wyspy opracowany został jako część składowa Rooseveltowskiego Nowego Ładu. W 1935 r. przyjęta została ustawa *The Emergency Relief Appropriation Act*, na mocy której USA przeznaczyły prawie 5 mln USD na rządowe programy pomocowe dla Portoryko. Dla sprawnej realizacji założonych celów jeszcze w 1933 r. powołano organ o nazwie *Puerto Rico Reconstruction Administration (PRRA)*[29]. Obawiając się nieprzychylnej atmosfery wśród mieszkańców wyspy na daleko posuniętą ingerencję amerykańską, USA

[28] Ponsa Flores Edda, „Citizens Who Can't Vote for President", *New York Times*, 08/12/2000, http://www.nytimes.com/2000/12/08/opinion/citizens-who-can-t-vote-for-president.html (data dostępu: 19.05.2012); Pérez y González M., op. cit., s. 29.

[29] Rodríguez Manuel R., *A New Deal for the Tropics*: *Puerto Rico During The Depression Era, 1932-1935*, Markus Wiener Publishers, 2010, s. 55.

przedstawiły szereg argumentów na zasadność takich działań. Dodatkowo specyficzność i odmienność mieszkańców Portoryko od mieszkańców USA uniemożliwiała realizowanie znanych na kontynencie rozwiązań pomocowych. To uzasadniało, zdaniem Amerykanów, konieczność opracowania odrębnego planu, którego zadaniem miało być wyprowadzenie wyspy z kłopotów. Przewidziano w nim pomoc wielosektorową. Jednym z głównych wyzwań, którym należało sprostać było ożywienie w portorykańskim rolnictwie, ponieważ gospodarka w zbyt dużym stopniu polegała na eksporcie podstawowych produktów, rozpoczęto realizowanie programów zaradczych. Postulowano tworzenie przydomowych upraw, które uniezależniłyby ich właścicieli od konieczności kupowania towarów, które sami niskim nakładem środków mogli zdobyć. Zalecano również rozbudowanie systemu wymiany uprawianych produktów oraz większe zaangażowanie się w produkcję bawełny.

Wyzwaniem był też stan oświaty, znajdujący się w niemal całkowitej zapaści. Działania ukierunkowane były nie tylko na dzieci w wieku szkolnym, ale również na dorosłych, z których część miała poważne problemy z pisaniem i czytaniem.

Wdrażanie nowych inicjatyw pod sztandarem PRRA miało także wpływ na relacje pomiędzy warstwami tworzącymi społeczeństwo portorykańskie. Dzięki zwiększonemu zapotrzebowaniu na pracowników do realizacji zadań programu, powstała warstwa profesjonalistów, która zaczęła odgrywać istotną rolę. Zastąpili i usunęli w cień dotychczasowych *hacendados*, którzy wraz ze zmianami, jakie zaszły w gospodarce wyspy stracili znaczą część swoich dotychczasowych wpływów.

Lata 30. XX w. to również czas, kiedy coraz częściej zadawane były pytania o zasadność tak intensywnej obecności amerykańskiej na wyspie. Napięcia, które następowały pomiędzy nacjonalistami a administracją wyspy też nie nastrajały przychylnie do Amerykanów. Tym bardziej, że radykalnie nastawiona część nacjonalistów podejmowała coraz ostrzejsze formy protestu, które kończyły się zamieszkami i ofiarami śmiertelnymi. W 1936 r., po zabiciu przez dwóch portorykańskich nacjonalistów szefa policji Francisa Riggsa, senator Joseph Tydings, bliski przyjaciel zabitego, zgłosił projekt ustawy, w której miano przyznać wyspie niepodległość. Zmiana statusu w świetle zapisów zawartych w tym projekcie oznaczała konieczność zrezygnowania ze wszystkich przywilejów, jakimi dotąd cieszyło się Portoryko. Otrzymując niepodległość wyspiarze utraciliby dostęp do wszelkich form pomocy federalnej, pożyczek i wolnego dostępu do amerykańskiego rynku. Na towary eksportowane do USA nałożono by stosowne taryfy, a mieszkańcy wyspy utraciliby obywatelstwo amerykańskie i możliwość swobodnego podróżowania do Stanów Zjednoczonych i z powrotem. Ponadto w projekcie przewidywano, że roczna kwota imigracyjna dla Portorykańczyków wyniosłaby 500. Projekt zgłoszony przez senatora Tydingsa odczytany został jednoznacznie jako akt zemsty za zabójstwo przyjaciela. Choć Kongres nie przyjął projektu to inicjatywa ta zapoczątkowała szereg podobnych zgłaszanych w kolejnych latach i postulujących różne rozwiązania statusu Portoryko[30].

[30] Marquez Carlos, *The Road to Commonwealth (Part II). Territorial Trials and Political Tribulations of a 21st Century Colony*, Puerto Rico Herald, August 12, 2004, http://www.puertoricoherald.org/issues/2004/vol8n34/CBRoadComnwlth.html (data dostępu: 06.06.2012).

W 1946 r. legislatura portorykańska zaakceptowała propozycję przeprowadzenia plebiscytu wśród mieszkańców wyspy, w którym mieli się opowiedzieć za formą przyszłego statusu Portoryko. Ustawa niemal natychmiast zawetowana została przez gubernatora Rexforda G. Tugwella[31]. Nie spodobała się również prezydentowi Trumanowi, któremu przedstawiona została wkrótce po oddaleniu weta gubernatora przez wyspiarską legislaturę. Według amerykańskiego prezydenta przyzwolenie na taką propozycję mogło wzbudzić w Portorykańczykach mylne przekonanie, że USA zaakceptują każdą decyzję podjętą w plebiscycie. Dodatkowo mogło postawić Stany w niekomfortowej sytuacji, jeśli nie uznają propozycji nowego statusu wyspy i narazić na zarzut nierespektowania woli ludu Portoryko.

Przekonanie independystów mówiące o konieczności zakończenia zależnego od USA bytu i uregulowania statusu wyspy wkrótce wzmocnione zostało przez procesy dekolonizacyjne, które po drugiej wojnie światowej opanowały arenę międzynarodową. Pod naciskiem społeczności globalnej Stany Zjednoczone zdecydowały o konieczności podjęcia kroków, które miały zmienić dotychczasowy status wyspy. Zanim jednak do tego doszło Portoryko doświadczyło poważnych trudności. W 1948 r. przegłosowano „Ustawę 53" inaczej określaną jako „la ley de la mordaza"[32]. Nowe regulacje nazwane zostały prawem knebla, bo ich celem było zduszenie aktywności nacjonalistów na wyspie. Zakazywały posiadania i eksponowania portorykańskiej flagi, wypowiadania się przeciwko rządowi Stanów Zjednoczonych i szerzenia idei niepodległościowych. Wprowadzały też cenzurę w publikowanych treściach oraz zabraniały jakichkolwiek form organizowania się mających na celu aktywności przytoczone powyżej. Za niezastosowanie się do wprowadzonych zakazów groziła kara pozbawienia wolności nawet do 10 lat i/lub kara grzywny[33]. Odpowiedzią Pedro Albizu Camposa i zgromadzonych wokół niego radykalnych nacjonalistów były zamieszki oraz przygotowania do wybuchu, jak się wkrótce okazało nieudanej, rewolucji. Po uporządkowaniu spraw z niezadowoleniem nacjonalistów kwestia statusu wyspy nabrała rozpędu. Upoważnienie, które w 1950 r. Amerykanie dali Portorykańczykom na podjęcie prac nad tekstem przyszłej konstytucji, zawierało tylko dwie sugestie. Konstytucja musiała gwarantować republikańską formę rządów i włączyć do swej treści zapisy zawarte w amerykańskiej Karcie Praw[34]. Dwa lata później konstytucja została przyjęta. W jej świetle Portorykańczycy zachowali amerykańskie obywatelstwo, ale nie mogli brać udziału w wyborach federalnych. Zachowali też prawo do posiadania przedstawiciela zasiadającego w Izbie Reprezentantów, ale bez prawa głosu. Utrzymano również wyłączenie wyspy z federalnego systemu podatkowego. Nowy status Portoryko określono jako Estado Libre Asociado, czyli Wolne Państwo Stowarzyszone. Amerykanie zamiast prostej translacji jako Free

[31] Rexford G. Tugwell był ostatnim amerykańskim gubernatorem Portoryko (1941-46), który pochodził z nadania amerykańskiego. Jego następca Jesús T. Piñero (1946-49) pochodził z nominacji Amerykanów, ale był Portorykańczykiem. Dopiero kolejny gubernator, Luis Muñoz Marín (1949-65) pochodził z wyboru.
[32] Malavet P. A., op. cit., s. 93.
[33] Morris Nancy, *Puerto Rico: Culture, Politics, and Identity*, Praeger/Greenwood, 1995, s. 47.
[34] Ibidem, s. 49.

Associated State wybrali jednak posługiwanie się terminem Commonwealth[35]. Nie wszyscy zgodzili się z taką interpretacją. Zarzut odnosił się do nieprecyzyjności tego określenia w stosunku do statusu Portoryko. Definicja commonwealth, wg słownika Webstera, oznaczała odniesienie po pierwsze do samorządnych grup ludzkich w ogóle, a po drugie do stanów jak Virginia[36], Massachusetts[37], Kentucky[38] i Pensylwania[39], które noszą taką nazwę. Konstytucja została zaakceptowana w referendum przez mieszkańców wyspy, po czym odesłano ją do akceptacji Waszyngtonu. O ile prezydent Truman nie miał zastrzeżeń do zaprezentowanego tekstu o tyle w Kongresie akceptację uzależniono od wprowadzenia zmian. W konstytucji portorykańskiej miał się znaleźć zapis mówiący o tym, że wszelkie przyszłe zmiany dokonywane w jej treści musza być zgodne z amerykańską konstytucją i prawem[40]. Członkowie Kongresu zasugerowali konieczność ponownego zredagowania jednego z ustępów i usunięcie innego[41]. Po zaprowadzeniu tych zmian tekst konstytucji przedstawiony został mieszkańcom Portoryko. Akceptując lub odrzucając projekt Portorykańczycy mieli zdecydować o swojej najbliższej przyszłości. Nowy status zaproponowany w konstytucji oznaczał, że: po pierwsze wyspiarze otrzymywali suwerenność większą niż posiadały stany USA, ale nie niepodległość. Po drugie obiecano stały związek ze Stanami Zjednoczonymi, ale nie uczynienie z Portoryko stanu. Dalej, podtrzymano gwarancję przyznawania obywatelstwa amerykańskiego przez urodzenie; kontrolę nad obszarami dotąd podlegającymi administracji federalnej przekazano organom lokalnym etc.[42]. 3 marca 1952 r. przeprowadzono referendum. 81,5% głosujących opowiedziało się za przedstawionym projektem. Interesujące, że 40% uprawnionych do głosowania Portorykańczyków nie wzięło udziału w plebiscycie[43]. Tekst konstytucji ponownie przesłany został do USA celem ostatecznego zaakceptowania i przed podjęciem tej decyzji Kongres wprowadził jednostronnie jeszcze kilka zmian.

Od tego momentu zaczął się dla Portoryko czas swoistego paraliżu decyzyjnego w kwestii statusu wyspy. Pomimo zmian formalnych, które ukształtowały nowy zakres

[35] Ayala César J., Bernabe Rafael, *Puerto Rico in the American Century: A History Since 1989*, University of North Carolina Press, 2007, s. 162.
[36] Constitution of Virginia (1971), Article IV, Section 1, http://legis.state.va.us/laws/search/constofva.pdf (data dostępu: 13.06.2012).
[37] Constitution of the Commonwealth of Massachusetts, Preamble, http://www.malegislature.gov/Laws/Constitution (data dostępu: 13.06.2012).
[38] Third Constitution of Kentucky (1850), Article 2, Section 1, http://courts.ky.gov/NR/rdonlyres/514E219E-9A7A-4D29-A862-0C9BD00A3EC1/0/3rdKYConstitution.pdf (data dostępu: 13.06.2012).
[39] Constitution of Pennsylvania, Preamble, http://www.legis.state.pa.us/wu01/vc/visitor_info/creating/constitution.htm (data dostępu: 13.06.2012).
[40] Schultz Jeffrey D., *Encyclopedia of Minorities in American Politics: Hispanic Americans and Native Americans*, Greenwood Publishing Group, 2000, s. 554.
[41] Morris N., op. cit., s. 49.
[42] Duffy Burnett Christina, Marshall Burke, *Foreign in a Domestic Sense: Puerto Rico, American Expansion, And The Constitution*, Duke University Press, 2001, s. 20.
[43] Marquez C., *The Road to Commonwealth…*, Puerto Rico Herald, August12, 2004, http://www.puertorico-herald.org/issues/2004/vol8n34/CBRoadComnwlth.html (data dostępu: 06.06.2012).

współpracy amerykańsko-portorykańskiej, mieszkańcy wyspy nadal pozostali podzieleni w tej kwestii. Temat powracał w politycznych debatach i najlepszym przykładem chęci połączonej z bezsilnością w rozwiązaniu tego problemu były przeprowadzane referenda, z których żadne nie przyniosło rozstrzygnięcia[44]. W 2012 r., przy okazji wyborów prezydenckich w USA, ponownie odżyła debata na temat konieczności uregulowania statusu Portoryko. Na 6 listopada tego roku wyznaczona została data kolejnego referendum w historii wyspy, mającego zdecydować o jej statusie. Ówczesny gubernator portorykański Luis Fortuño Burset lobbował na rzecz opcji zakładającej przekształcenie Portoryko w 51 stan USA. Było to jedno z proponowanych rozwiązań. Pozostałe zakładały pełną niepodległość lub tzw. rozszerzony *Commonwealth*, czyli kontynuowanie dotychczasowej unii ze Stanami Zjednoczonymi, ale z większą samodzielnością niż dotychczas. W referendum zaplanowano zadanie dwóch pytań. Po pierwsze, czy zdaniem Portorykańczyków istnieje potrzeba zmiany dotychczasowego statusu. Jeśli tak, to którą z powyżej przytoczonych wersji wyspiarze wybraliby najchętniej. Nawet jeśli, jak to było wcześniej w historii Portoryko, referendum nie przyniesie zmiany w statusie wyspy, to można potraktować je jako swoisty barometr nastrojów. Jeżeli już w pierwszym pytaniu nie uda się osiągnąć większości głosów mówiących o potrzebie zmiany dotychczasowego stanu, oznaczałoby to, że Portorykańczycy przywykli już do funkcjonowania pod sztandarem amerykańskim. W przypadku, gdyby potwierdzili potrzebę zmiany, a nie potrafili osiągnąć zgody co do jednego z proponowanych wariantów, należałoby przypuszczać, że nie osiągnęli jeszcze dojrzałości potrzebnej do wyniesienia się ponad partykularne podziały[45]. Prezydent Barack Obama, w czasie krótkiej wizyty na wyspie w 2011 r. (pierwszej od 1961 r., kiedy Portoryko odwiedził prezydent John F. Kennedy) zapewnił o poparciu administracji waszyngtońskiej dla każdej decyzji, jaką podejmą Portorykańczycy[46]. Przeciwnicy Obamy podkreślają, że znamienne było zainteresowanie się sprawami wyspy tuż przed wyborami. Elektorat latynoski jest obecnie siłą, której nie można lekceważyć, zwłaszcza na Florydzie. Wprawdzie mieszkający na wyspie Portorykańczycy nie mogą brać udziału w wyborach prezydenckich, ale w prawyborach mogą dać wyraz swojego poparcia dla konkretnego kandydata. Wizyta prezydenta Obamy miała również być dowodem na dotrzymywanie obietnic przedwyborczych. W 2008 r. zapowiedział bowiem, że w czasie swojej pierwszej kadencji postara się o rozwiązanie problemu politycznego statusu Portoryko.

Sondaż przeprowadzony w maju 2012 r. przez portorykańską gazetę „El Nuevo Día" ujawnił, że podział dokonywał się pomiędzy dwoma opcjami. 45% mieszkańców wyspy głosowałoby za ideą suwerennego *Commonwealth*, a 36% opowiedziałoby się za wcieleniem do USA jako 51 stan. Tylko 5% Portorykańczyków chciałoby pełnej niepodległości, a 13% nie głosowałoby lub nie potrafiłoby zdecydować się na jedną

[44] Referenda ogłaszano w 1924, 1950, 1952, 1959, 1963, 1975, 1986, 1991, 1993, 1998, za: *Elecciones Puerto Rico*, http://eleccionespuertorico.org/home_en.html (data dostępu: 16.06.2012).
[45] Pierluisi Pedro, *Puerto Rico Status Referendum is Historic*, JURIST - Hotline, Feb. 17, 2012, http://jurist.org/hotline/2012/02/pedro-pierluisi-referendum.php, (data dostępu: 26.06.2012).
[46] López Torregrosa Lusita, „It's decision time for Puerto Rico", *Los Angeles Time*, June 20, 2011, http://articles.latimes.com/2011/jun/20/opinion/la-oe-lopeztorregrosa-puerto-rico-20110620 (data dostępu: 26.06.2012).

z przedstawionych propozycji.

Najistotniejsza, bo przesądzająca o tym, czy w ogóle te opcje statusu będą brane pod rozwagę, była odpowiedź na pytanie o potrzebę przeprowadzenia zmiany. 51% Portorykańczyków nie chciałoby zmiany obecnego stanu w przeciwieństwie do 37% opowiadających się za[47]. Podobnie rozkładały się głosy poparcia dla kandydatów na gubernatora Portoryko. Walczący o kolejną kadencję Luis Fortuño Burset, opowiadający się za przekształceniem wyspy w kolejny stan USA tracił 7% poparcia w stosunku do kontrkandydata Alejandra Garcii Padilla postulującego utrzymanie *Commonwealth*[48].

Listopadowe wybory prezydenckie w USA przyćmiły medialnym szumem to, co równocześnie wydarzyło się w Portoryko. Wyniki przeprowadzonego referendum odbiegały od sondaży publikowanych pół roku wcześniej. Okazało się, że niewiele ponad połowa (54%) głosujących Portorykańczyków nie była zadowolona z dotychczasowego stanu prawnego wyspy. Wśród 1 300 tys. tych, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie, jaki powinien być status wyspy 800 tys. (61%) opowiedziało się za przekształceniem Portoryko w 51 stan USA, 437 tys. (33%) wybrało kontynuowanie dotychczasowego rozwiązania, a 73 tys. postulowało niepodległość[49]. Znamienne jest jednak, że 500 tys. tych, którzy wzięli udział w referendum pozostawiło to pytanie bez odpowiedzi. To forma protestu grupy wyborców, którzy podążyli za wskazówkami Ludowej Partii Demokratycznej (PPD – Partido Popular Democrático) postulującej utrzymanie zmodyfikowanej formy *Commonwealthu*. Tym samym po stronie dotychczasowego rozwiązania w formie wspomnianego protestu, czy w sposób formalny opowiedziała się jednak większość głosujących Portorykańczyków. Pośrednio zdanie na temat statusu wyspy jej mieszkańcy wyrazili również w wyborach gubernatorskich, które wygrał Alejandro Garcia Padilla, zwolennik utrzymania *Commonwealthu*, a Ludowa Partia Demokratyczna kontroluje obie izby ciała ustawodawczego. Patrząc jednak na wyniki referendum z uwzględnieniem tej półmilionowej rzeszy zwolenników dotychczasowego statusu widać, iż sytuacja z poprzednich plebiscytów się powtórzyła i że podział od półwieku utrzymujący się wśród Portorykańczyków zasadniczo nie uległ zmianie. Wynik referendum jest jednak istotny również z innego powodu. Pokazuje bowiem, że coraz więcej tych Portorykańczyków, którzy chcą zmiany, zaczyna dostrzegać dobre strony przyłączenia się do USA. Głosowanie z 2012 r. jest pierwszym wśród dotychczas przeprowadzanych na wyspie, w którym zwolennikom stanowości udało się uzyskać większość. Referendum nie jest wiążące dla żadnej ze stron. W deklaracjach administracji amerykańskiej pobrzmiewa dyplomatyczny ton wypowiedzi mówiących o gotowości Kongresu do zajęcia się sprawą statusu wyspy, o ile jej władze dostarczą jasną i klarowną de-

[47] „Most Puerto Ricans Agree With Current U.S. Relationship", *Fox News Latino*, 08 May, 2012, http://latino.foxnews.com/latino/politics/2012/05/08/most-puerto-ricans-agree-with-current-us-relationship/ (data dostępu: 26.06.2012).

[48] „Poll Shows Incumbent Trailing in Puerto Rico Governor's Race", *Latin American Herald Tribune*, http://www.laht.com/article.asp?ArticleId=503134&CategoryId=14092 (data dostępu: 26.06.2012).

[49] Bennett L. Gershman, „Did Puerto Rico Really Vote for Statehood", *Huffington Post*, 14 November, 2012, http://www.huffingtonpost.com/bennett-l-gershman/puerto-rico-statehood_b_2118727.html (data dostępu: 12.06.2013).

cyzję dotyczącą przyszłości[50]. Utrzymujący się podział polityczny na wyspie w kwestii jej statusu wespół z amerykańską rezerwą do rozstrzygnięcia tej kwestii nasuwa wniosek mówiący, że w sytuacji Portoryko jeszcze przez długi czas nic się nie zmieni. Obecnie Stany Zjednoczone ewentualne przyłączenie wyspy jako 51 stanu do unii postrzegają w kontekście problemu niż korzyści. Portoryko jako stan stałoby się pierwszym na mapie USA „prawdziwie" latynoskim stanem, któremu należałoby zagwarantować dwa miejsca w Senacie i pięciu lub sześciu reprezentantów w izbie niższej Kongresu. Równocześnie wzrosłyby wydatki federalne i kilka miliardów USD rocznie więcej niż dotychczas kierowano by do Portoryko. Poważnym problemem stałaby się również kwestia gospodarki wyspy, której zły stan sprawiłby, iż Portoryko stałoby się najbiedniejszym stanem w USA wyprzedzając dwukrotnie w tej kategorii Missisipi, dotychczas znajdujący się na pierwszym miejscu. Wśród wielu innych pozostaje jeszcze kwestia języka. Wprawdzie oficjalnie na wyspie używany jest i angielski i hiszpański, ale dominacja hiszpańskiego jest bezdyskusyjna. W sytuacji debaty na temat równości praw językowych i pozycji języka hiszpańskiego w USA nie jest to argument przemawiający na korzyść stanowości Portoryko.

Bibliografia

Ayala, César J., Bernabe, Rafael, (2007), *Puerto Rico in the American Century: A History Since 1989*, University of North Carolina Press.

Bosque Peréz, Ramón, Colón Morera, José Javier, (2006), *Puerto Rico Under Colonial Rule: Political Persecution And The Quest For Human Rights*, SUNY Press.

Brás, Marisabel, *The Changing of the Guard: Puerto Rico in 1898*, Hispanic Division, Library of Congress, http://www.loc.gov/rr/hispanic/1898/bras.html (data dostępu: 19.05.2012).

Constitution of the Commonwealth of Massachusetts, http://www.malegislature.gov/Laws/Constitution (data dostępu: 13.06.2012).

Constitution of Virginia (1971), http://legis.state.va.us/laws/search/constofva.pdf (data dostępu: 13.06.2012).

Domínguez Cristóbal, Carlos, (2000), *Panorama Histórico Forestal de Puerto Rico*, La Editorial, UPR.

Duffy Burnett, Christina, Marshall, Burke, (2001), *Foreign in a Domestic Sense: Puerto Rico, American Expansion, And The Constitution*, Duke University Press.

Emmer, Pieter C. (ed.), (1999), *General History of the Caribbean. New Societies: The Caribbean In The Long Sixteenth Century*, vol. II, UNESCO Publishing.

García Bedolla, Lisa, (2009), *Latino Politics*, Polity Press.

Jiménez de Wagenheim, Olga, (1998), *Puerto Rico: An Interpretive History From Pre-Columbian Times to 1900*, Marcus Wiener Publishers.

[50] Jordan Fabian, „Will Puerto Rico Become the 51 State? Not so Fast", *ABC News*, 08 November, 2012, http://abcnews.go.com/ABC_Univision/Politics/puerto-rico-51st-state-fast/story?id=-17674879#.UbiOk-fDuSo (data dostępu: 12.06.2013).

Kamen, Henry, (2008), *Imperium hiszpańskie. Dzieje rozkwitu i upadku*, Warszawa.

Lopez Torregrosa, Lusita, „It's decision time for Puerto Rico", *Los Angeles Time*, June 20, 2011, http://articles.latimes.com/2011/jun/20/opinion/la-oe-lopeztorregrosa-puerto-rico-201106-20 (data dostępu: 26.06.2012).

Malavet, Pedro A., (2004), *America's Colony: The Political and Cultural Conflict Between the United States and Puerto Rico*, NYU Press.

Márquez, Carlos, *The Road to Commonwealth (Part II). Territorial Trials And Political Tribulations of a 21st-century Colony*, Puerto Rico Herald, August 12, 2004, http://www.-puertorico-herald.org/issues/2004/vol8n34/CBRoadComnwlth.html (data dostępu: 06.06.2012).

Morris, Nancy, (1995), *Puerto Rico: Culture, Politics, and Identity*, Praeger/Greenwood.

„Most Puerto Ricans Agree with Current U.S. Relationship", *Fox News Latino*, 08 May, 2012, http://latino.foxnews.com/latino/politics/2012/05/08/most-puerto-ricans-agree-with-current-us-relationship/ (data dostępu: 26.06.2012).

Pérez y González, María E., (2000), *Puerto Ricans in the United States*, Westport.

Picó, Fernando, (2006), *History of Puerto Rico: A Panorama of Its People*, Markus Wiener Publishers.

Pierce Flores, Lisa, (2010), *The History of Puerto Rico. Greenwood Histories of the Modern Nations*, ABC-CLIO.

Pierluisi, Pedro, *Puerto Rico Status Referendum is Historic*, JURIST - Hotline, Feb. 17, 2012, http://jurist.org/hotline/2012/02/pedro-pierluisi-referendum.php (data dostępu: 26.06.2012).

„Poll Shows Incumbent Trailing in Puerto Rico Governor's Race", *Latin American Herald Tribune*, http://www.laht.com/article.asp?ArticleId=503134&CategoryId=14092, (data dostępu: 26.06.2012).

Ponsa Flores, Edda, „Citizens Who Can't Vote for President", *New York Times*, 08/12/2000, http://www.nytimes.com/2000/12/08/opinion/citizens-who-can-t-vote-for-president.html (data dostępu: 19.05.2012).

Rodríguez, Manuel R., (2010), *A New Deal for the Tropics*: *Puerto Rico during the Depression Era, 1932-1935*, Markus Wiener Publishers.

Schultz, Jeffrey D., (2000), *Encyclopedia of Minorities in American Politics: Hispanic Americans and Native Americans*, Greenwood Publishing Group.

Third Constitution of Kentucky (1850), http://courts.ky.gov/NR/rdonlyres/514E219E-9A7A-4D29-A862-0C9BD00A3EC1/0/3rdKYConstitution.pdf (data dostępu: 13.06.2012).

Trask, David F., (1996), *The War with Spain in 1898*, University of Nebraska Press.

Van Middeldyk, R.A., (2008), *The History of Puerto Rico*, Echo Library.

Worth, Richard, (2008), *Puerto Rico in American History*, Enslow Publishers, Inc.